

NAFTA

Czasopismo poświęcone sprawom krajowego przemysłu naftowego.

Wydawnictwo Krajowego Towarzystwa naftowego w Galicyi.

T R E Ś Ć: Obszary naftowe Bukowiny, według profesora dr. Emila Habdank-Dunikowskiego. — Reforma ustawodawstwa akcyjnego. — Kronika. — Publikacje. — Przegląd statystyczny, — Wiadomości handlowe. — Targ naftowy i woskowy. — Odezwa.

Obszary naftowe Bukowiny.

Według profesora dr. Emila Habdank-Dunikowskiego.

A) Zestawienie obszarów.

Grunta leśne		Grunta uprawne	Grunta górnicze	U w a g a
Leśny okręg gospodarczy		Ha.	Ha.	
Frassin	9211.73	1.73		
Stulpikany	20036.32	0.77		
Wama	17270.96	53.69	448.65	
Warta-				
Moldawica	25961.53	0.52		
Straża	15552.13	181.29		
Brodina	15045.76	0.96		
Seletin	5428.01	—		Poniżej rzeczki Kobilora
Solka	6544.32	215.72		
Mardzina	9817.05	0.34		
Putna	11230.18	0.12		
Pożoritta	4233.07	2.72	121.41	Na lewo od rzeki Mołdawy
Razem	140331.06	457.86	570.06	

Grunta leśne 140331.06 ha
 „ uprawne 457.86 „
 „ górnicze 570.06 „
 Sa. 141358.98 ha.

B) Przegląd historyczny i literatura.

Obfite występowanie ropy na Bukowinie, znanem już było od dawien dawna. Niemiec i francuscy uczeni, którzy zwiedzali, z końcem 18-go a początkiem 19-go stulecia galicyjskie i bukowińskie Karpaty kilkakrotnie notowali fakt występowania tu i ówdzie „mazi górskiej“, lub „smoły górskiej“, którą używano jako środek leczniczy lub smarowidło do wozów. Gdy w latach 1850 do 1860 począł w Galicyi przemysł naftowy, którego twórcą był Łukasiewicz, powoli się rozwijać, zabrano się również i na Bukowinie do poszukiwań za tym, w owym czasie tak drogim, produktem górniczym. Z dotyczących zapisków górniczych (ropa stanowiła wtedy „regale“), które jeszcze dziś każdemu stoją do dyspozy-

cyi, dowiadujemy się, że w miejscowościach Russ-Moldawica, Kimpolung, Briaza i Stulpikany, otrzymywano ropę z kopanych szybów, o głębokości 18—60 m., przy czam dzienna produkcja wahała się pomiędzy 5 a 250 kg. na jeden szyb. Dalsze pogłębianie szybów okazało się przy tym prymitywnym sposobie prowadzenia robót górniczych niemożliwym, gdyż ani wody ani gazów nie można było opanować, a gdy nadto kilku ludzi padło ofiarą wybuchów gazowych, zastanowiły władze popęd wszystkich kopalń.

W r. 1878 okazało się w druku dzieło L. Stripelmanna „Przemysł naftowy Austrii i Niemiec I. i II“, w którym znajdujemy już twierdzenie, że występowanie ropy na Bukowinie stoi w bezpośrednim związku z pasem naftowym wschodnio-galicyjskim i rumuńskim, przy czem wymieniono tam również wiele punktów, na których ropa się znajduje i niektóre kopalnie.

W tymże roku opublikował centr. inspektor dr. Gintl w czasopiśmie „Berg und Hüttenmännische Ztg.“ swoją rozprawę, w której również zwraca uwagę na wiele miejscowości w ropę obfitujących na Bukowinie. Pierwszy atoli opis bukowińskich terenów naftowych, zawdzięczamy śp. radcy górnictwu Brunonowi Walterowi w Pożoritta. Praca ta, nosząca tytuł: „Szanse eksploatacji ropy na Bukowinie (Chancen einer Erdölge-winnung in der Bukowina)“, okazała się w roczniku c. k. państwowego zakładu geologicznego we Wiedniu w r. 1880, tom XXX., str. 115—148. Artykuł ten, który nabyć można wraz z odnośnym rocznikiem w księgarni R. Lechnera we Wiedniu, stanowi znakomitą podstawę zarówno dla naszych nowoczesnych studyów, jak i dla oceny wartości terenów naftowych na Bukowinie. Przypisać należy wprawdzie, iż geologia Karpat wówczas jeszcze znajdowała się dopiero w zaczątku, lecz pomijając niestosowne oznaczenie formacji, znajdujemy tam masę faktów i dat o położeniu i rozciągłości horyzontów ropnych, o kierunku i upadzie warstw, o ówczesnej produkcji ropy itd.

Wniosek, do którego autor dochodzi (str. 147), „że terena naftowe na Bukowinie, dają najlepsze szanse

powodzenia“ itd. dał impuls do założenia „Bukowińskiego Towarzystwa naftowego“, które w roku 1884 objęło od rządu wszystkie grunta gr. orm. funduszu religijnego a zarazem niestety na przeciąg dziesiątków lat, przemysł naftowy na Bukowinie w rozwoju powstrzymało, gdyż tak trudności finansowe jako też i wiele innych wynikłych z ogólnej nieporadności, stanęły na przeszkodzie racjonalnej eksploatacji.

Dopiero p. Józefowi Bilińskiemu udało się w ostatnich czasach zakupić to przedsięwzięcie i zawrzeć z rządem ugodę, którą c. k. Ministerstwo rolnictwa na dniu 28. lutego 1898 ostatecznie zatwierdziło. Na podstawie uzyskanych przez p. J. Bilińskiego koncesyj eksploataowania ropy w dobrach państwowych na Bukowinie i pewnej części dóbr państw. w Galicyi, zawiązało się tow. „Société anonyme française de Pétrole en Bukovine et Galicie, które już w wielu miejscach roboty górnicze rozpoczęło.

C) Geologia pasu naftowego na Bukowinie.

Znamienite postępy w geologii dotyczącej gór karpackich w ostatnich dwu dziesiątkach lat przyczyniły się w połączeniu z praktyką znacznie do gruntownego zbadania warunków, pod którymi ropa występuje, tak, że poszukiwanie za ropą nie przedstawia obecnie pogoni za szczęściem, lecz stanowi poważny przemysł górniczy. Faktem jest, iż występowanie ropy związane jest z pewnymi tektonicznymi formami, a mianowicie z siodłami i pewnymi poziomami geologicznymi, bez których nie natrafia się na większe pokłady ropy.

Do najlepszych poziomów należy formacja eocenijska, którą znajdujemy w najważniejszych kopalniach galicyjskich jak: Schodnica, Słoboda, Potok, Wietrzno-Równie-Bóbrka, Wańkowa etc. Młodsza grupa pokładów t. z. oligocen, tylko w tym wypadku jest wydajna, jeśli tworzy szerokie, płaskie siodła, jak n. p. w Krygu i Kobylance. Trzeci, górnokredowy poziom tak zwanych pokładów ropianieckich (porów. Siary, Sękowa, Ropica ruska, Męcina etc.) najmniej jest wydajny, podczas gdy czwarty na stoku Karpat położony poziom iłów solonośnych, dotychczas nam jest nieznany, gdyż dopiero na jednym punkcie takowego (Borysław) wykonano głębokie wiercenia; zauważyć jednak należy, iż rezultat był bardzo dobry.

Jeśli przeto oznaczam Bukowinę jako znakomity teren naftowy, muszę nieodzownie dowieść, że znajduje się tam wiele eocenijskich roponośnych siodła.

Z góry już rzec można, że byłoby to szczególniejszym trafem, gdyby przyroda faktycznie przypadkowych politycznych granic Bukowiny w dokładnym biegu warstw uniknęła i tylko na prawo i lewo w Galicyi i Rumunii bogactwo naftowe nagromadziła.

Rzecz bynajmniej się tak nie ma. Karpaty bukowińskie są li tylko łącznikiem pomiędzy Karpatami Galicyi a Rumunii — nasze siodła i formacje powtarzają

się tam z ogromną dokładnością, występowanie ropy związane jest tam z pewnymi pasami i pokładami ropy, stanowi przeto dokładne odzwierciedlenie stosunków na naszych terenach. Już Walter skonstatował, iż na Bukowinie znajdują się trzy pasy naftowe, odznaczające się na powierzchni śladami ropy, wychodniami pokładów ropy, starymi szybami i t. d. Podane przez Waltera miejsca, na których ropa się znajduje we wszystkich trzech pasach mogą obecnie uzupełnić, tak, że jeśli podkreśli się te miejsca na karcie, uzyska się obraz rozległości terenów naftowych na Bukowinie.

I. lub południowy pas naftowy.

Moldawa, Fundul moldovi, Briaza, Pozoritta, Sadowa, Kimpolung, Munczel, Pereumori, Askune, Dea, Slatiora, Dzemine, Stulpikany, Runku, Tochin, Branstie, Ostra, Negzilassa, Schwarzthal.

II. średni pas naftowy.

Dichtenitz, Konatyn, Storonec, Putilla, Sergei, Seletin, Ruska, Ardzel, Raszka, Putna, Demakusza, Repormucina, Russ-Moldawitza, Askunsul, Trestie, Skanjeli, Russ pe Boul, Watra Moldawitza, Frumosa, Deja, Salatruck, Dorothea, Plotonitza, Brustorosa.

III. Północny pas naftowy.

Szipot privat, Plesza, Tamnatik, Straża, Karlsberg, Putna, Suczawitza, Fürstenthal, Mardzina, Kloster Humora.

Że powyż wymienione pasy naftowe faktycznie egzystują i że obfitują w ropę tak dalece, iż płytkie szyby tamże znajdujące się, były w stanie latami całymi zaopatrywać ropę dwie większe destylarnie (Russ-Moldawitza i Iekany) a nadto kilka mniejszych — to wszystko łatwo skontrolować i nie podlega żadnej wątpliwości. Rozchodzi się tylko o to, jakie formacje w tych pasach naftowych znajdują się i jaką jest ich tektoniczna budowa.

Za czasów Waltera znajdowała się geologia Karpat jeszcze w powiciu, a najnowsze jej postępy, jak to się samo przez się rozumie, nie mogły wówczas jeszcze być znane. Za daleko by mię to zaprowadziło, jeśli bym w tym pobieżnym szkicu przedstawić chciał, jakie ewolucje, do których również i ja się przyczyniłem, przeszły nasze pojęcia o geologicznej budowie karpackich terenów naftowych. To tylko chciałbym zaznaczyć, iż śp. radca Walter, który w pracy swojej wszystkie roponośne pokłady na Bukowinie oznaczył jako pokłady „ropianieckie“, zupełnie się mylił.

Po okazaniu się wspomnianej pracy, miałem wielokrotnie sposobność odwiedzać Karpaty bukowińskie. Samo przez się rozumie się, iż nie pominąłem tej sposobności bez oglądnięcia terenów naftowych i skonstatowałem następujące fakta:

1. Cała część średniego pasu badana przezemnie, a mianowicie począwszy od miejscowości Wama przez Watra i Russ-Moldawica aż do Seletin, jest przeważnie

eoceńską. Zauważyłem tu najpiękniejsze siodła z różnobarwnymi (przeważnie zielonymi) iłóupkami, ciężkowiekim piaskowcem, zielonym hieroglifowym piaskowcem i wspaniałymi śladami ropy, względnie obfitymi szybami.

2. Pas południowy przy miejscowościach Kimpolung i Sadowa, jest prawie bez wyjątku oligoceńskim, przytem atoli bogaty w ropę, spotykamy tu bowiem szerokie siodła. W przedłużeniu tego pasu w pobliżu miejscowości Stulpikany, widzieć można prześliczne eoceńskie siodło z czerwonych łupków iłowych i piaskowca ciężkowiekiego, w pokładzie łupków menilitowych.

3. Terena ropne drugiego pasu graniczącego z Galicyą przy miejscowościach Dichtenitz itd., są oligoceńskie. (Rozumie się jednak samo przez się, że nie wszystkie terena naftonośne, leżące w jednym pasie, muszą być w jednym i tym samym wieku geologicznym).

4. Trzeci, t. j. najbardziej na północ bieżący pas, nie jest mi dostatecznie znanym, zdaje się jednakowoż, że powinny tam, analogicznie do Galicyi, znajdować się przeważnie mioceńskie iły solne, a częścią też pokłady eoceńskie.

Znany geolog, badacz Karpat prof. dr Uhlig z Pragi, który przestudował dolinę Kimpolunga i Moldawicy, jest tego samego zdania. W dziele jego pod tytułem: „Uwagi dotyczące rozgatunkowania formacji karpackich“ (Bemerkungen zur Zergliederung karpatischer Bildungen — Jahrbuch der kk. geologischen Reichsanstalt 1894, Heft zwei) znajdujemy na str. 212 następujące uwagi:

„W czarnym łupku, znalezionym w okolicy Kimpolunga, nie należy niczego innego się dopatrywać, jak tylko krzemionkowego przekształcenia czarnych warstw ze Schipot opisywanych przez p. A. Paula, które tenże zalicza do starszych formacji trzeciorzędowych.

„Jeśli przeto dodam, iż piaskowiec wamański p. Paula pomiędzy miejscowościami Wama i Eisenau na pięciu punktach zawiera liczne numulity i zupełnie jest identyczny z piaskowcem ciężkowiekim, napotykanym w zachodniej Galicyi i że nadto napotkałem w rzekomym piaskowcu kredowym p. Paula w pobliżu Eisenau numulity a również bardzo liczne numulity w pokładach ropianieckich w Russ-Moldawica jakoteż pomiędzy Gurahumora a Wama, to tem samem wymieniłem najważniejsze momenta, mogące służyć do charakterystyki formacji na Bukowinie, opisywanych przez p. Paula.

„Ja sam mogłem zaledwo kilka dni poświęcić badaniom pasu piaskowca na Bukowinie, mogę atoli z całą pewnością twierdzić, że główna masa piaskowców ma wiek starszych formacji trzeciorzędowych i o wiele więcej zbliża się podobieństwem do formacji napotykanych w środkowej i zachodniej Galicyi (Galicyę zachodnią nie znam z własnego doświadczenia) jakby to z opisów wynikało. Pokładów ropianieckich z inoceramami przypadkowo nie widziałem, nie wątpię jednakowoż, iż w po-

szczególnych odkrywkach tak samo spostrzedz się da występowanie takowych w starszych pokładach formacji trzeciorzędowej, jak i w Galicyi“.

Tyle co do tej kwestyi mówi Uhlig:

Ażeby atoli znaczenie tego naukowego przedstawienia popularnie objaśnić, pozwolę sobie zaznaczyć co następuje:

Ostrze tego polemicznego artykułu, skierowane jest przeciw radcy górniczemu Paul'owi, który w bukowińskich jak i galicyjskich Karpatach przedsiębrał studia geologiczne, przezczem dał powód do małego naukowego zamieszania. Specyjalnie przy zdjęciach na Bukowinie w latach 1874—76, oznaczył wszystkie roponośne warstwy mianem warstw ropianieckich i zaliczył takowe do formacji dolnokredowej. Tem też tłumaczy się okoliczność, iż tak rada górnicy Walter w swojej wyżej wymienionej publikacyi jako też i wielu innych, oznacza bukowińskie terena roponośne jako takie, które składają się z samych tylko warstw ropianieckich.

Tymczasem, jak to z moich i prof. Uhliga badań wynika, weale tak nie jest, a przyszłe przedsiębiorstw naftowe na terenach bukowińskich, mogą co do tego punktu być zupełnie spokojne, gdyż kopalnie, jakieby tam ewentualnie powstały, nie muszą weale równać się z kopalniami średniej wydajności jak n. p. Siary, Sękowa, Ropica ruska i t. d., lecz znajdują się zapewne między niemi, o ile to przewidzieć można, znacznie lepsze a mianowicie eoceńskie objekty górnice.

Jeśli zatem dodam, że numulity są to skamieniałe pierwotniaki, które nigdy nie występują w kredzie, lecz dopiero w eocenie się znajdują, że dalej pod oznaczeniem starszy pokład trzeciorzędowy, tak oligocen jako też eocen, razem wzięwszy się rozumie, że pokłady Schipoter'skie odpowiadają naszym łupkom menilitowym w nadkładzie eocenu, że wreszcie nazwisko: „Ciężkowiecki piaskowiec“ zostało przezemnie do nauki wprowadzone dla oznaczenia kruchego, grubo uławionego, przytem atoli obfitego w ropę piaskowca, który przedtem przez radcę górniczego Paula i jego szkołę, uważany był za kredowy do tej chwili, aż ja skonstatowałem jego wiek eoceński, natenczas nawet laik w geologii, zrozumie tę, tak ważną dla nas ocenę, zamieszczoną w exposé Uhliga.

D) Uwagi.

Pominąwszy nawet wszystkie te świetne oznaki geologiczne zauważyć należy, że dotychczasowe próby dowiodły dostatecznie, iż terena naftowe na Bukowinie, są nader obfite w ropę. Pierwsze, w bardzo skromnych granicach czynione poszukiwania, dały stosunkowo (jeśli mianowicie uwzględni się małą głębokość szybów), świetne rezultaty. Na dowód tego, przytoczyć można następujące, przezemnie przypadkowo wyjęte daty z dostępnych mi sprawozdań i aktów byłego bukowińskiego Towarzystwa naftowego.

1. Skaujele (parcela leśna obok Watra-Moldawica). Wybito tu szyb do głębokości 32 m. W dniu 13. kwietnia 1885, trafiono w głębokości 20 m. na ropę, która przy dalszem pogłębianiu szybu w coraz większej występowała ilości, a gdy takowe osiągnęło 25.20 m., stała ropa w szybie w wysokości około 4.50 m. Później wytryskała nawet ropa z szybu — a produkcya (pominawszy, co się zmarnowało) wyniosła 20.760 kg. Ponieważ atoli jeden z robotników w ropie się utopił, a gazy tak silnie wydobywały się, iż nie można ich było opanać, zastanowiono przeto całą robotę w szybie.

2. Russmoldawica. Szyb nr. I. 92,32 m. głęboki, z czego 42 kopanych, dawał z początku w roku 1885 do 400 kg. dziennie, a dziś, po tylu latach, zawsze jeszcze czerpią z takowego 75 kg. na dzień.

3. Stulpikany. Szyb głębokości 24 m., produkował około 11.200 kg. ropy, z powodu napływu gazów zastanowiony.

4. Askunz obok Kimpolung. Szyb 80 m. głęboki — dawał swego czasu dużo ropy, obecnie po latach całych produkuje jeszcze 600 kg. miesięcznie.

Przykłady te, których dowolnie można podać więcej, dowodzą najlepiej, że te piękne siodła ropne na Bukowinie nie tylko zawierają tak bardzo w Galicyi cennie ślady ropy, lecz istotnie w ropę mogą obfitować.

Są to wiele obiecujące, dziewicze tereny, a stosunki, które tam obecnie odnośnie do przemysłu naftowego spotykamy, można porównać ze stosunkami, które w Galicyi przed laty 50 panowały. Ropa sama zgłasza się na światło dzienne, a małe studzienki i kałuże znaczą położenie przyszłych wielkich kopalń, równie jak to u nas przed dziesiątkami lat dołki i kałuże ropą napełnione w Schodnicy, Słobodzie, Bóbrce, Krygu, Siarach etc., zaznaczały nieprzeczuwane przez nikogo ośrodki, potężnego przemysłu naftowego.

Jeśli uwzględnimy ponadto tę okoliczność, iż bukowińskie tereny roponośne poprzecinane są gęstą siecią linii kolejowych (najbardziej oddalony punkt siodeł roponośnych znajduje się zaledwie 14 km. od najbliższej stacji kolei żelaznej), że następnie materiału opałowego w dziewiczych lasach, tego pięknego bukowego kraju, mieć można podostatkiem i tanio (8 metrów kub. twardego drzewa kosztuje na miejscu w lesie 1 zhr. do 1 zhr. 20 ct.), przyznać należy, iż przemysł naftowy na Bukowinie wielką ma przyszłość przed sobą.

Reforma ustawodawstwa akcyjnego.

Ankieta, zaproszona przez lwowską Izbę handlową i przemysłową z grona ludzi fachowych dla ocenienia projektowanej reformy ustawodawstwa akcyjnego, ukończyła już swe prace i przygotowała wyczerpującymi motywami zaopatrzone odpowiedzi na 69 pytań kwestyonaarza rządowego. Obfity ten materiał streszczamy we-

dług „Słowa Polskiego“ podając z uchwał ważniejsze, mające doniosłość ogólną i cechę zasadniczą.

Przedewszystkiem tedy ankieta (w myśl referatu prof. Pilata) oświadcza, że nowa ustawa o spółkach akcyjnych odnosić się ma do wszystkich, na zysk obliczonych spółek, które obiorą formę akcyjną. Moc obowiązująca ustawy nie powinna jednak ograniczać się tylko do spółek handlowych, t. j. takich, które zarobkowo prowadzą interesy handlowe, lecz mieć zastosowanie wogóle do spółek o celach ekonomicznych, bez względu na to, czy odnośne przedsiębiorstwo jest interesem handlowym czy nie, jak n. p. spółka akcyjna związana celem zakupna i gospodarowania wielkich dóbr ziemskich lub większego kompleksu kamienie.

Nadto ze względu na jednakową formę asocjacyi powinny wszystkie spółki, podlegające nowej ustawie, mieć pod względem prawnym charakter spółek handlowych, tem bardziej, że w danym wypadku trudno nie raz rozpoznać, czy przedsiębiorstwo spółki ma cel ściśle handlowy, czy gospodarczy lub wogóle ekonomiczny, a pożądanem jest, aby wszystkie spółki akcyjne, bez wyjątku, jednakowo były traktowane przez ustawę i sąd.

Ankieta nie zaleca też utrzymania na przyszłość instytucyi spółek komandytowych na akcyę, przeciwnie jest zdania, że tę formę asocjacyi należy w zupełności porzucić.

Na jedno z najważniejszych i najistotniejszych w całej tej sprawie pytań, mianowicie, w jakich granicach państwo wykonywać ma nadzór ogólny nad zakładaniem i gospodarką przyszłych spółek akcyjnych, odpowiedź ankiety (na podstawie referatu dra Dolińskiego) opiewa: W miejsce wymaganej dotychczas koncesyi rządowej wstąpić powinny przepisy normatywne (*Normativbestimmungen*) t. j. bezwzględnie wiążące normy prawne, od których dopełnienia zależy uznanie spółki za spółkę akcyjną przez prawo.

Kontrola państwowa nad spółkami akcyjnymi ogranicza się jedynie tem, iż sąd przy sposobności rejestrowania bada, czyli przepisy normatywne, dotyczące aktu założenia, zostały ściśle wypełnione, w razie przeciwnym odmawia zarejestrowania, które jest warunkiem powstania spółki akcyjnej. Przepisy te winny odpowiadać trzem celom: 1) dążyć do wprowadzenia w czyn zasady jawności aktu założenia i poszczególnych czynności założycielskich, 2) ułatwiać akcyonaryuszom badanie czynności i aktów założenia, 3) włożyć na organy, obowiązane do zgłoszeń i ogłoszeń tudzież do badania aktu założenia, odpowiedzialność cywilną i karną za prawdziwość i dokładność przepisanych ogłoszeń i zgłoszeń do rejestru handlowego niemniej za braki i niedokładności badania.

Szereg następnych odpowiedzi dotyczy zakładania spółek akcyjnych. Założycielami są ci

wspólnicy, którzy podpisali kontrakt spółki. System normatywny wymaga wydania przepisów, któreby zabezpieczyły rzetelność procedury założenia. Do tego powinna prowadzić jawność samego aktu założenia, rzeczowe zbadanie go przez akcyonaryusza względnie t. zw. „rewizorów“, nakoniec zastrzona odpowiedzialność cywilna i karna założycieli.

Badaniu aktu założenia zdaniem ankiety poddać się musi każda spółka akcyjna bez względu na to, czy sami założyciele subskrybują cały kapitał akcyjny (*Simultangründung*), czy też obok założycieli przystępują do spółki już przed jej założeniem inne osoby (*Successivgründung*), tudzież bez różnicy, czy kapitał spółki jest wyłącznie pieniężny, czy też tworzą go po części t. zw. aporty czyli wkładki rzeczowe.

Badanie to ma wykazać, czy istotnie nastąpiła subskrypcja i wpłata bądź całego kapitału akcyjnego, bądź wymaganej statutem jego części, przyczem założyciele i zarząd spółki odpowiadają za rzetelność złożonych w tej mierze oświadczeń. Przy spółkach z aportami, założyciele wykazać mają pisemnie te okoliczności, na których oparto pieniężne oszacowanie wkładek rzeczowych.

W ogólności obowiązek zbadania aktu założenia ciąży na dyrekcji i radzie nadzorczej spółki. Tylko w wypadkach, przewidzianych także w niemieckiej ustawie handlowej, powoływani być mogą, na wyraźne żądanie akcyonaryuszów, osobni „rewizorowie“, których wyznacza sąd na prośbę Izby handlowej. Wypadki te zachodzą wówczas, gdy jeden lub kilku założycieli zasiada w dyrekcji lub radzie nadzorczej, gdy taki członek dyrekcji lub rady zastrzegł sobie szczególną jakąś korzyść lub wynagrodzenie za czynności przedwstępne, albo wreszcie gdy założyciel wnosi do kapitału spółki wkładkę rzeczową.

Po przeprowadzonym w powyższy sposób zbadaniu aktu założenia, potrzebną jest jeszcze do definitywnego powstania spółki uchwała większości akcyonaryusza, reprezentującej przynajmniej połowę całego kapitału akcyjnego (t. zw. *Summenmehrheit*).

Z ważnych powodów żąda dalej ankieta, aby do rejestrowania spółek akcyjnych powołany był w każdym kraju koronnym, ewentualnie w każdym okręgu apelacyjnym jeden tylko sąd handlowy (w Galicyi sąd lwowski i krakowski), z praktycznych zaś względów zaleca, aby wszystkie wpisy, dotyczące zakładu głównego, powtórzone były w rejestrze zakładu filialnego.

Przedmiotem dalszych z kolei działów pytań i odpowiedzi są „akcyja“, „administracja spółki“, „prawa mniejszości i poszczególnych spółników“, „organizacja“, nakoniec postanowienia karne.

Zdaniem ankiety każdemu subskrybentowi powinien być statut w całej osnowie zakomunikowany. Wydawanie akcyi poniżej *pari* ma być bezwzględnie wzbronione. Minimalną wartość imienną akcyi tak imiennej

jak opiewającej na okaziciela oznaczyć należy z reguły na 200 koron. Wartość ta nie powinna się stopniować według wysokości kapitału akcyjnego. Jako minimum nominalnej wartości akcyi przedsiębiorstw kredytowych i pieniężnych ankieta przyjmuje sumę 400 koron, natomiast dla zakładów, mających oprócz zysku także użyteczność publiczną na celu, zaleca niższe tej wartości imiennej aż do 25 koron.

Dalej należałoby wzbronąć wydawania akcyi, na które nie wpłacono przynajmniej 50 pre. wartości nominalnej. W takim razie odpadłaby także potrzeba t. zw. poświadczeń tymczasowych. Zresztą warunkiem wydania akcyi nie pełno wpłaconej, powinny być uwidocznienie na niej kwoty, która jeszcze do zapłacenia pozostaje.

Ankieta oświadcza się również przeciw fakultatywnemu dopuszczaniu akcyj, których wartość mogłaby być następnie podwyższoną, niemniej występuje przeciw ustawowemu normowaniu przywilejów akcyj pierwszeństwa (pryorytetów), pozostawiając to w zupełności autonomii statutowej spółek. Statut powinien także określać wypadki, w których kapitał akcyjny ma być obowiązkowo umarzany. Natomiast byłoby zdaniem ankiety pożądanym, aby przy zakładach, emitujących obligacje, listy zastawne, asygnaty kasowe, lub przyjmujących wkładki oszczędności, ustawa regulowała z góry stosunek tych emisji, względnie wkładek do własnego kapitału i funduszu rezerwowego spółki. Także wysokość minimalną funduszu rezerwowego należałoby zastrzedz w ustawie (25 pre. kapitału zakładowego przez zasilanie rezerwy najmniej 5 pre. sysków rocznych).

Z dalszych uchwał ankiety wymieniamy jeszcze następujące:

Nabywanie i lombardowanie własnych akcyj powinno być dozwolone jedynie akcyjnym instytucjom kredytowym i to tylko do łącznej sumy 25 pre. kapitału zakładowego, tudzież nie wyższe jak po 60 pre. kursu.

Mniejszość akcyonaryusza — wynosząca przynajmniej $\frac{1}{4}$ obecnych na walnem zgromadzeniu, a reprezentująca przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, żądać może powołania „rewizorów“ dla zbadania bilansu lub postępków założycieli i organów spółki przy założeniu lub prowadzeniu przedsiębiorstwa. Tą drogą także mogą być podnoszone pretensje Towarzystwa do założycieli i organów spółki, o ile dotyczą spraw, które wydarzyły się nie wcześniej jak na 2 lata wstecz.

Następnie ankieta oświadcza, że zdaniem jej, można do zarządu dopuścić osoby, nie będące akcyonaryuszami, ustawa powinna wszakże zasadniczo wzbronąć, aby członkowie zarządu bez zezwolenia Towarzystwa przedsiębrali interesy, wkraczające w zakres działania spółki, czy to na własny, czy na obcy rachunek, również, aby należeli do innego Towarzystwa tego samego rodzaju, czy to w charakterze spółników osobiście odpowiedzialnych, czy jako członkowie zarządu.

Nakoniec proponowane przez ankietę postanowienia karne (w myśl referatu mecenasa T. Sołowija) odnoszą się do cywilnej i karnej odpowiedzialności członków zarządu spółek. Cywilna odpowiedzialność ma być zaostrzoną. Co do karnej ankietę wprowadza za wzorem ustawy o Stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych dwie kategorie przepisów karnych, nadto orzeka, że członkowie dyrekcji, rady nadzorczej, likwidatorowie i w ogóle funkcyjnarjusze Towarzystwa, którzy rozmyślnie na szkodę spółki działają, o ile odnośny czyn nie podpada surowszej karze według powszechnej ustawy karnej, stają się winnymi przestępstwa i mają być przez właściwy sąd karny karani aresztem do sześciu miesięcy i grzywną do 18 000 zł.

KRONIKA.

Prezesowi kraj. Towarzystwa naftowego, członkowi Izby panów, Panu Augustowi Korczak Gorayskiemu nadał Najjaśniejszy Pan z okazji jubileuszu krzyż komandorski orderu Leopolda. Z całego serca winszujemy p. Gorayskiemu tak wysokiego odznaczenia.

Dnia 10 b. m. zmarł w Drohobyczu w wieku 67 lat znany przemysłowiec naftowy, Leisor Gartenberg właściciel dóbr, długoletni członek rady gminnej miasta Drohobycza, były członek wydziału powiatowego w Drohobyczu, zasłużony na polu rozwoju naszego krajowego przemysłu.

Żona W. H. Mac-Garveya, znanego przemysłowca naftowego, przeżywszy lat 53 zmarła w zamku swej córki hr. Zeppelin w Grassnitz w Styryi.

Zebrań Tow. gwar. „Potok“. Zgromadzenie członków dawnej spółki naftowej „Potok“, przekształconej obecnie na gwarectwo, odbyło się w Krakowie dnia 5. b. m.

Przy wyborze dyrekcji znaczną większością głosów przeszli dotychczasowi członkowie pp.: Stryjeński, bankier Raczyński, starosta z Podgórze hr. Starzeński, Lanner, Łubieński i Heggenberger. Życzenia mniejszości, co do oddania jednego miejsca w zarządzie jej przedstawicielowi, nie uwzględniono.

Schodnica. W zapadłym naszym kącie nafiarskim jedna myśl szlachetna po drugiej przechodzi w czyn. Za inicjatywą pań Bielskiej, Czerwińskiej, Kapellnerowej i Margulcowej, zwołano na dzień 27. listopada zgromadzenie pań, celem założenia „Towarzystwa dobroczynności“. Piękna ta myśl znalazła oddźwięk w litościwych sercach naszych pań i towarzystwo ukonstytuowało się natychmiast. Wybrano wydział, w skład którego weszły panie; M. Smakowska jako przewodnicząca, H. Margulcowa jako sekretarka, N. Dwerńska jako skarbniczka, oraz J. Bielska i E. Kapellnerowa jako zastępczyni wydziałowych. Dalej wybrano do pomocy paniom pp. dyr. J. Kapellnera i inż. Z. Bielskiego z głosem doradczym. Fundusze towarzystwa składać się będą ze składek członków zwyczajnych, nadzwyczajnych (panów) oraz wspierających. Towarzystwo zaczęło swoje czynności już od 1. grudnia. Szczęść Boże!

Nowe przedsiębiorstwa naftowe. W ostatnim czasie powstały znowu dwa większe przedsiębiorstwa naftowe, oparte na zagranicznych kapitałach. Jedno z nich założył w Paryżu p. Luneville pod firmą „Societe anonyme des Petroles de Galicie“; nabyło ono kopalnie ropy w Posadowie i Koniuszowy w przedłużeniu pasu naftowego w Hn-

mniskach. Drugie z przedsiębiorstw wymienionych związało się jako angielski syndykat w Londynie pod nazwiskiem „North Karpathian Syndicate“ złożony z pp. Darby, Ferguson i prof. Woodall; zakupiło już prawa do wydobycia w Tysze na przedłużeniu pasu naftowego Strzelbie (okręg Chyrowski) i traktuje o kupno dalszych terenów naftowych w Galicyi.

Towarzystwo naftowe Bukowina (Societe anonyme francaise) des Petroles de Galicie et Bukovine) oddało roboty wiertnicze w akord znanemu inżynierowi wiert. p. Elginowi Scott z obowiązkiem wykończenia 20 szybów w rozmaitych miejscowościach w jak najkrótszym czasie. P. Elgin Scott rozpoczął już powierzone mu roboty na Bukowinie 4-ma, a w Galicyi 2-ma rygami. Pełnomocnikiem swym ustanowiło wspomiane Towarzystwo p. radcę dworu Józefa Wysłockiego w Czerniowcach a kierującym geologiem p. prof. Dr. E. Habdank Dunikowskiego. Jak słycać zamierza prof. Dunikowski wykonywać geologiczne zdjęcia Bukowiny.

Nowa organizacja rosyjskich przemysłowców naftowych. W sferach naftowych na Kaukazie powstała myśl nowej zawodowej organizacji, która pod nazwą „Biuro نفتیانو دیلا“ ma być kreowaną. Dotąd istnieje związek przemysłowców naftowych, którzy za pomocą swego wydziału „Sowieta zjezda nifto-promyszlenników“ sprawuje interesami przemysłu naftowego i przy pomocy bardzo znacznego budżetu, blisko 1/2 miliona rubli rocznie uzbieranego z datek przedsiębiorstw naftowych wedle skali procentowej produkcji, czyni bardzo wiele dla rozwoju przemysłu.

Inna organizacja, związek destylatorów „Sojuz kierasynozawodczyków“ który głównie miał na celu popieranie eksportu nafty za granicę rozwiązał się w tym roku, z powodu przyczyn wewnętrznej natury.

Nowej organizacji przydzielone mają być następujące sprawy; 1) środki do podniesienia kaukaskiego przemysłu naftowego, 2) wykrywanie i badanie nowych terenów naftowych, 3) gospodarsko-ekonomiczna strona przemysłu naftowego, 4) techniczne postępy w dozywaniu i przeróbce nafty, 5) przygotowywanie i kształcenie zawodowe robotników, dozorców i w ogóle całego personelu. Na utrzymanie tego towarzystwa projektuje się ustanowienie pewnych procentów od dochodów wszystkich interesowanych, wedle wysokości produkcji.

Państwowa Rada kolejowa. Dnia 30. listopada odbyła się jesienna sesja państwowej Rady kolejowej. w której z kół przemysłu naftowego wzięli udział pp. Dr. Stan. Olszewski i Stan. Szczepanowski.

Z pomiędzy spraw także poruszonych wymienić należy rewizję części pierwszej taryfy towarowej, poruczonej w skutek uchwały powziętej na tegorocznej sesji wiosennej do opracowania komitetowi, którego projekt obecnie przedłożony przyjęła Rada kolejowa en bloc. Interesowani powitają zapewne zawarte tamże postanowienia z przyjemnością, o ile że uwzględniono w opracowaniu wielostronne życzenia, które wpłynęły na ręce komisji. Z działu klasyfikacji pojedynczych przedmiotów, który dokładnie przerobiony został, wymieniamy zmianę taryfy dla przewozu surowej benzyny, oleju niebieskiego i zielonego, które to, artykuły klasyfikować mają na przyszłość przy ładunkach poniżej 5000 kg. wedle klasy II, w ładunkach zaś pół wagonowych i wagonowych przy 5000 kg. wedle klasy A. przy 10.000 kg. wedle klasy B. (dotychczas wedle A.), przyczem jakość opakowania nie ma mieć wpływu na taryfowanie.

Obszerną dyskusję wywołała poruszona na Radzie kolejowej sprawa niedostatecznej ilości wagonów, której następstwem są rok rocznie się powtarzające ograniczenia go-

dziu dla ładowania i wyładowywania wozów na kolejach państwowych. W szczególności wyrażono życzenie, aby park wozowy był odpowiednio pomnożony, aby poczyniono większe ulgi, tak na kolejach państwowych jak i prywatnych przy wstawianiu do parku kolejowego własnych lub pożyczonych wagonów, oraz aby transporta produktów zagranicznych na liniach kolei państwowej nie stanowiły przeszkody dla normalnego transportu produktów krajowych. Ministerstwo kolei oświadczyło gotowość zadosyćuczynienia w jak najszerszej mierze powyższym wskazówkom Rady.

Właściciele kopalń przeciw ośmiogodzinnej pracy. Pod przewodnictwem hr. Larischa odbyło się posiedzenie zarządu centralnego Towarzystwa właścicieli kopalń Austrii, do którego to Towarzystwa prawie wszystkie kopalnie należą. Na porządku dziennym umieszczone było pytanie dotyczące się możliwości skrócenia prawnego dziesięciogodzinnej pracy w górnictwie, które to pytanie przedłożone zostało przez rząd sekcji górniczej przybocznej rady rolniczej.

Wszystkimi głosami przeciw jednemu, postanowiono uprosić delegatów centralnego Towarzystwa właścicieli kopalń oraz rozmaite lokalne Towarzystwa górnicze Austrii, zastąpione w przybocznej radzie rolniczej, aby jaknajbardziej stanowczo zaprzeczyli pytaniu przez rząd przedłożonemu. W uchwalonym porządku dziennym powiedzianem jest, że praca ośmiogodzinna w poszczególnych kopalniach, lub zarządach już i w obecnej chwili istnieje, jednakże prawne unormowanie takowej dla całego górnictwa w Austrii byłoby połączone z ogromną szkodą. Z członków sekcji górniczej przybocznej rady rolniczej byli na posiedzeniu obecni pp. radca dworu Jeitteles, Max Gutmann, dyrektor kopalni Scherks i radca górniczy Mayer.

Senzacyjną wiadomość podaje „Giornale de Sicilia“, którą powtarzamy za czasopismem Kaspij a mianowicie, że włoskiemu deputowanemu Giufride Felice udało się wynaleść nową nader prostą i taną metodą oczyszczania rosyjskiej ropy, tak że otrzymany produkt nie ma sobie równego pod względem dobroci. Olej tym sposobem czyszczony poddała badaniu angielska firma Agins & Spka, która handlowała naftą w Tunisie, Tripolisie i na Malcie prawie zmonopolizowała, a na podstawie świetnych rezultatów badania postanowiła zbudować osobną dla tego systemu destylarnię jakoteż rezerwoary w Catania w Sycylii. Na cele budowy tej destylarni zgromadzono kapitał — jak brzmi wiadomość kilka milionów franków — a obecnie rozpoczęto rokowania z gminą i rządem włoskim. Jeszcze bardziej sensacyjnie brzmi dodatek do tej wiadomości, że amerykańska ropa nie nadaje się do przeróbki tą metodą i wcale nieświetne daje rezultaty

Th. Lehmann „O tworzeniu się oleju skalnego (ropy)“. Jako jedyną możliwość przypuszcza autor powstawanie ropy z resztek ciał organicznych na podstawie doświadczeń Englera, który dowiódł że tłuszcze i kwasy tłuszczowe bez znaczniejszych pozostałości węglowych w bardzo podobny do nafty produkt przemienione być mogą. Obecnie zestawia się dalsze rezultaty badań nad destylatem otrzymanym pod wpływem ciśnienia z tranu rybiego, nader podobnym do ropy. Węglowodory szeregu ciał parafinowych stanowią główny składnik tego produktu, 37% należy przeważnie do nienasyconych połączeń szeregu etylenów, podczas gdy aromatyczne i uwodorodnione aromatyczne węglowodory w małych tylko znajdują się ilościach. Wszystkie te połączenia znajdujemy również i w naturalnej ropie, w której stanowią obok granicznych węglowodorów przeważną część niskowrzących składników tejże.

Wielkie podobieństwo pomiędzy sztuczną (destylat z tranu rybiego pod ciśnieniem) a naturalną ropą prawie nie dopuszcza innej konkluzji jak tę, że i materyał z którego ropa w pokładach skorupy ziemskiej się wytworzyła podobnym być musiał do tego, którego używa się do otrzymania sztucznej ropy (Dysertacya inauguracyjna, Freiburg — przez Chem. Centralblatt 1898. Nr. 21).

Otrzymywanie oleju antracenowego z kwasów naftowych. Według notatki z „Kaspija“ miał prof. Lidow otrzymać barwnik z nafty, a w szczególności olej antracenowy z kwasów naftowych (występujących w ługach ponaftowych, to jest ługach używanych do czyszczenia nafty). Niestety nie podaje się wcale szczegółów tego wynalazku, ani też metody używanej choćby w najogólniejszych zarysach.

Ze stanowiska chemicznego pozostanie na razie to bardzo zagadkowym i na tem nie zmieni wcale podana wiadomość, że jedna z fabryk barwników nosi się z zamiarem realizowania tego wynalazku i nawiązuje rokowania z destylarniami w Baku co do dostawy kwasów naftowych.

W jednym z następnych numerów tej gazety komunikuje prof. Lisenko, że przed dwoma laty jeszcze przedłożył p. Stepanow jednej z większych firm naftowych projekt fabrykacji oleju antracenowego z kwasów naftowych i że następnie dała ta firma odpowiednie preparaty do wyrobienia fabryce barwników p. Hucka, która wydała o nich bardzo korzystną opinię. Powód, dlaczego nie wyzyskano następnie dalej tego wynalazku, polega wedle mniemania prof. Lisenki w tem, że duża fabryka nafty nie może się z korzyścią zajmować ubocznymi, w każdym razie w porównaniu do rozmiarów całej jej produkcji drobnymi, przeróbkami i że właściwie w miejscu podobnej fabrykacji są fabryki barwników. Dalej objaśnia p. Lisenko, że rzecz o której mowa nie właściwie nazywać barwnikiem, gdyż przedstawia to produkt pomocniczy dla barwienia, to jest beję farbierską i w tem przedstawieniu jest cała rzecz więcej zrozumiałą bo wiadomo, że dla utrwalenia barwników, używa się w wielu wypadkach roztworów mydlanych, a mydła tworzą także kwasy naftowe.

Z Groźnego. Wiercenia podjęte w okolicy Anapa przez rosyjski Standard i Tow. Mering'a zastanowiło to ostatnie z powodu zupełnego braku ropy na tym terenie, Pierwsza z wymienionych firm, która jeszcze pozostała na placu posiada obecnie bez ruchu 4 otwory świdrowe o głębokości 60—150 sążni; ropę znaleziono w takowych w małej ilości w 50 sążniach. W otworach tych przewiercono wyłącznie ily przy zupełnym braku wody i obfitych gazach, których ciśnienie powodowało częste zgniecenia rur. Obecnie projektują poszukiwania za ropą znacznie rozszerzyć i zastosować amerykańską metodę wiercenia. Rosyjski Standard, który również i w obwodzie Kubańskim nie wiele miał powodzenia zastanowił i tam roboty z wyjątkiem Ilskich kopalń i zamierza przenieść swoją działalność na terena w Groźnym. Wydzierżawiono już od uprawnionych do dobywania trzy obszary a na jednym z tych mianowicie na Mamokajewskim (w pobliżu kopalni Achwerdowa) rozpoczęto ręczne wiercenia 8" przyczem jeden z otworów przy 20 sążniach, drugi zaś przy 60 sążniach nader pomyślnie dał oznaki. Reszta wydzierżawionych obszarów jest jednakowoż problematycznej wartości.

Poszukiwania za ropą w pobliżu Karabulak w obwodzie Terek dotychczas nie dały pomyślnych rezultatów Mancew i Mogilcew po odwierceniu szybu 10" do głębokości 80 sążni zaprzestali roboty, podczas gdy Tow. Rusanowski przystąpiło do wiercenia drugiego szybu, gdyż pierwszy do głębokości 178 sążni był pusty. W obydwu

opuszczonych szybach trafiano w nieznacznym głębokościach na ślady ropy. Wysoka cena ropy w Baku i Groźnym spowoduje zapewne poszukiwania również i w innych okolicach obwodu Terek, które znane są jak np. Braguny, Chasof-jart i Mahomet-jart z wychodnych żył ropnych.

(*Torg. prom. Gazeta*).

Wydawnictwa.

Z dzieła „die Grossindustrie Oesterreichs“ zamierzonego na wielką skalę, które austriacy przemysłowcy poświęcają cesarzowi z okazji jubileuszu panowania, okazał się pierwszy i czwarty tom w druku. Protektor dzieła tego, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, został o tem zawiadomiony; wydanie tego dzieła nastąpi jednak dopiero wtedy, gdy cesarz pierwszy egzemplarz przyjął racy. Tom pierwszy traktuje o ogólnym rozwoju przemysłu w ostatnim pięćdziesięcioleciu i zawiera prace rady dworu Dr. Hallwich'a, Dr. A. Peez'a, inżyn. R. G. Raunig'a, rady minist. Dr. Migerki i rady dworu Bucher'a. Część szczegółowa rozpoczyna się górnictwem, hutnictwem i przemysłem naftowym; grupę tę opracowali radca ces. V. Wolff, dyr. Wacław Poeh, radca górniczy W. Jiciński i St. Szczepanowski.

„The Petroleum Industrial and Technical Review“. Pod tym tytułem wychodzić będzie od stycznia 1899 w Londynie nowy organ, poświęcony sprawom przemysłu

naftowego, pod redakcją p. Pawła Dworkowicza. Program wydawnictwa obejmuje część naukową, techniczną i ekonomiczno-handlową, tyjącą się nafty i wszystkich produktów naftowych a jedno z ważniejszych zadań stanowić będzie doprowadzenie do skutku jednolitych metod badań produktów naftowych. Redakcja wprowadza również tę nowość, że pod pewnymi warunkami dostarcza abonantom telegraficznych sprawozdań handlowych. Na razie wychodzić będzie „The Petroleum Industrial and Technical Review“ 2 razy na miesiąc o prenumerata wynosi 1 gwineję rocznie.

Gal. Kalendarz górniczy na r. 1889 opuścił prasę i zawiera prócz kalendarium na r. 1889, notatki techniczne dla kopalnictwa nafty a nadto kompletny szematyzm przemysłu nafty i wosku ziemnego oraz wszystkich innych gałęzi górnictwa w Galicyi.

Wydawnictwo to polecić możemy jako nader użyteczny podręcznik dla fachowców, jakoteż stykających się w którymkolwiek kierunku z galic. przemysłem górniczym firm i osób.

Cena egzemplarza 1 zł. 20 ct.

Do nabycia u wydawców i w Administracji „Nafty“ Lwów Chorążczyzna 17.

Pierwszy Galicyjski Dom dla Ziemi we Lwowie wydał na rok 1899 ilustrowany kalendarz „Ziemiain“. Wydawnictwo to przeznaczone głównie dla rolników, zaopatrzone odpowiednimi artykułami i zestawieniami, odznaczone zostało na Jubileuszowej Krajowej Wystawie Ogrodniczej i Pszczelniczej drugą najwyższą nagrodą, dyplomem uznania,

Przegląd statystyczny.

Wywóz produktów naftowych półn. Ameryki według sprawozdania p. O. P. Austina, szefa biura statystycznego Stan. Zjed.

Okręgi	Ropa	Benzyna	Nafta	Oleje smarowe i Parafina.	Ostatki.	Razem	
	galonów	galonów	galonów	galonów	galonów	galonów	Wartość dolarów
Baltimore	—	—	5,545.849	133.389	—	5,679.238	350.428
Boston Charleston, Mass	—	—	87.620	7.726	—	95.346	9.174
Delaware	6,300.884	—	1,619.368	—	—	7,920.252	340.303
Nowy Jork	232.750	1,152.688	36,376.185	4,506.823	1,851.990	44,120.436	2,936.079
Filadelfia	7,086.484	379.506	9,856.034	966.763	3,421.068	21,709.555	1,006.874
Razem w paźdz. 1898 .	13,619.818	1,532.194	53,485.056	5,614.701	5,273.058	79,524.827	4,640.148
„ „ 1897 .	10,164.447	1,291.533	71,406.746	4,718.657	262.036	87,843.419	4,960.228
W pierwszych 10 mies. do końca paźdz. 1898 .	102,015.529	13,168.389	652,795.681	52,317.126	24,305.946	844,602.871	43,860.541
W pierwszych 10 mies. do końca paźdz. 1897 .	105,061.690	10,074.840	653,973.175	41,772.773	9,947.362	820,829.840	49,227.523

Wiadomości handlowe.

Nowa manipulacja z naftowymi beczkami stalowymi. Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji beczek stalowych „Actiengesellschaft Stahlwerke Weissenfels“ zamierza wprowadzić nowość w handlu naftowym w beczkach i zainicjować taką samą manipulację beczkami stalowymi, jaka

się dotąd praktykowała z cysternami. Towarzystwo to mia nowicie postanowiło wypożyczać handlarzom nafty nawet drobnym za kaucją i roczny czynsz dzierżawny swoje beczki stalowe dla obrotu handlowego z tem samem przeznaczeniem, jak się nabywa obecnie cysterny. Handlarze następnie posyła liby swoje beczki do napełnienia do destylarni i uwolnili siebie i destylarnie od ciężarów jakie utrzymywanie beczek

drewnianych za sobą pociąga. Towarzystwo sądzi, że w ten sposób stopniowo da się wyrugować transport w drewnianych beczkach w ogóle a rafineriom nafty ulżyć przez odebranie im całej kosztownej i kłopotliwej manipulacji z beczkami drewnianymi, żąda jednak, ażeby w celu umożliwienia szerokiego zastosowania tego procederu rafinerie nafty zgodziły się do sprzedawania nafty w tych samych warunkach co w cysternach, to jest o 2 guldeny taniej na 100 kg.

Konsum płynnego materiału opałowego na kolei zakaukaskiej jest nader wielki, gdyż jak dowiadujemy się z ofert, rozpisano dostawę osłatków na rok 1899 w ilości 9.300.000 pudów. Z pośród ofert pięciu konkurujących firm przyjęto dwie po cenie dostawy 12 kop. za pud w rezerwoarach lub cysternach kolejowych.

Taryfy kolejowe.

Nafta w baryłkach wedle poz. O—4 klasyfikacji towarów w części I. taryfy, rozdz. B, z 1, stycznia 1898. Z Göding trs. do Holics loco i trs. dla posyłek do Szakolecza, Egbell, Kutti loco i trs., Szekelyfalu-Bur, Szt. György, Nagy Lévard, Malaczka, Detrökö-Csütörtök, Zohor, Dévénytő i Stomfa 16 hel.

Przy ładunkach 10.000 kg.

Ważne od 1 stycznia do końca roku 1899.

W drodze kartowania.

(*Publ. kolei półn. ces. Ferd.*)

Nafta.

Z Tryestu do Bregencyi 174 centym.

Przy ładunkach 10.000 kg. od zajętą czterokołowego wozu i listu przesyłkowego.

Przesyłki winne być nadawane na podstawie postanowień taryfy dla obrotu granicznego pomiędzy połud. Austryą, Węgrami a Szwajcaryą i reekspedycowane w Bregencyi do stacyi linii kolejowej Linthal — Ziegelbrücke — Rapperswil — Wald — Ruetli — Grueze — Etsweiler i do stacyi na zachód od tej linii wyjąwszy Bazyleję i Szaffuzę. Ważne od 1 stycznia do końca roku 1899.

W drodze zwrotu nadpłaconej należności. Za przedłożeniem oryginalnego listu nadawczego dla przesyłki z Tryjestu do Bregencyi i duplikatów listu nadawczego dla przesyłki z Bregencyi do wymienionych stacyi Szwajcarskich. Dowody te winne być przedłożone najpóźniej w dwa miesiące po upływie czasu ważności tej ulgi taryfowej.

Benzyna destylowana z nafty. Z Tryjestu i Rjeki do Bregencyi loco i trs., Buchs loco i trs., Feldkirch loco i trs., St. Margarethen loco i trs., Lindau (miasto), opłaca się przewoźne według taryfy wyjątkowej Nr. 3 ważnej dla obrotu granicznego pomiędzy połud. Austryą — Węgrami a Szwajcaryą.

Przy ładunkach 10.000 kg.

Ważne od 1-go stycznia 1899.

W drodze kartowania.

Nafta.

Z Tryestu do Bregencyi trs. 211 centymów.

Z Rjeki " " " " " " 253 "

Przy ładunkach 10.000 kg. za wagon i list przesyłkowy według postanowień taryfy dla granicznego obrotu pomiędzy połud. Austryą — Węgrami a Szwajcaryą ważnej od 1-go stycznia 1893.

Przesyłki przeznaczone być muszą do Moerschwyli, tamże na skład złożone i w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia

złożenia, reekspedycowane do stacyi szwajcarskich, wyjąwszy stacye linii kolejowych Egnach — Rhorschach — St. Margarethen — Trübbach i Rorschach — St. Fiden, nadto stacye Bazyleja, Konstancya, Szaffuza i Singen.

Ważne od 1 stycznia do końca roku 1899.

W drodze zwrotu nadpłaconych należności. Za przedłożeniem oryginalnego listu nadawczego dla przesyłki do Moerschwyli i duplikatu listu nadawczego dla przesyłki z Moerschwyli do wymienionych stacyi szwajcarskich, które to dowody winne być przedłożone najpóźniej w dwa miesiące po upływie czasu ważności tej ulgi taryfowej.

(*Publ. kolei Południowej.*)

Ropa, nafta, olej niebieski i zielony, dalej ter mineralny (inny aniżeli ter z węgla brunatnego i kamiennego), **mineralne oleje smarowe wreszcie benzyna surowa.**

Ze wszystkich stacyi wymienionych w kolejowym związku obrotowym pomiędzy Austro-Węgrami a Szwajcaryą do Ermatingen. Dla tych transportów znajduje zastosowanie taryfa kosztów przewozu do stacyi Emmishofen — Egelshofen podniesiona o 12 centymów na 100 kg.

Ważne od 1. stycznia do końca roku 1899.

W drodze kartowania.

Nafta surowa (ropa) nieprzydatna do celów oświetlenia.

Z Kołomyji do Preszburga (Pozsony-Ujvaros) loco	224 hel.
Z Słobody rungurskiej (kopalnia) " "	268 "
Z Nadworny " "	224 "
Z Sambora " "	212 "

Przesyłki muszą być nadawane pod adresem destylarni nafty w Preszburgu.

Przy ładunku 10.000 kg.

Ważne od 22 listopada 1898 do końca roku 1899.

W drodze kartowania.

Za te przesyłki nie będzie pobierany dodatek lokalny 4 hel., naznaczony postanowieniem taryfy lokalnej, część II. dla król. węgierskich kolei państwowych.

Wysyłanie ładunków nadanych w Słobodzie rungurskiej odbywać się ma w cysternach będących własnością stron.

(*Publ. c. k. kolei Państw.*)

a) Nafta, olej niebieski i zielony, ter mineralny i mineralne oleje smarowe, b) benzyna surowa i destylowana z nafty.

	a)	b)
Pardubice — Tetschen trs.	41	41 fenigów
— Reichenberg trs.	30	30 "
— Seidenberg "	37	41 "
— Liebau "	21	23 "
— Mittelwalde "	23	25 "
— Bodenbach "	41	41 "
— Halbstadt "	26	29 "
— Mittelsteine "	30	33 "

Przy ładunku 10.000 kg.

Ważne od 1 stycznia do końca roku 1899.

W drodze kartowania.

Powyż wymieniona taryfa zastosowaną będzie tylko dla tych przesyłek, które nadane zostaną na bezpośredni list przesyłkowy z przeznaczeniem dla zagranicy.

(*Publ. austr. półn. zach. kolei.*)

Galicyjski targ naftowy i woskowy.

Drohobycz 14. grudnia 1898.

Oleje. W upłynionym okresie sprawozdawczym utrzymywał się targ na ropę w miernych granicach, mimo że ogólne usposobienie dosyć było ożywione a ceny miały tendencję niezmiernie dobrą.

Z uwagi, iż zbyt na naftę w drugiej połowie listopada znaczne przybrał rozmiary, spostrzedz się dało w pierwszych dniach grudnia obniżenie zapotrzebowania, które atoli już w ostatnich ustąpiło miejsca żywemu popytowi i nowym transakcyom a ogólnie spodziewają się, że ruch handlowy w najbliższym czasie znacznie się wzmoże. Tendencya i usposobienie targowe aż do ostatniej chwili niezmiennie stałe a mianowicie notują; Standard white zhr. 18.25 loco Wiedeń, zhr. 17.85 paritas Bogumin, zhr. 17.65 loco Podwołoczyska; zapalna o 1 zhr. (przedtem 1 zhr. 25 ct.) taniej, wraz z baryką, netto kasa, w 30 dniach. Ładunki półwagonowe o 25 ct. za 100 kg. drożej.

Na oleje ciężkie zamówienia znaczne. Usposobienie targowe i ceny stałe. Olej niebieski zhr. 2.90—3, zielony zhr. 2—2.10 za 100 kg. bez opakowania, loco Drohobycz.

Benzyzna podnosi się w cenie a mianowicie notują: 0.725 c. g. zhr. 7.50—8.00, 705/15 c. g. zhr. 9—9.50 nieopodatkowana w całych ładunkach, mniejsze partye o zhr. 2 drożej; opodatkowana o zhr. 9 wyżej za 100 kg. loco Drohobycz.

Wosk ziemny i produkty parafinowe. Targ woskowy poprawił się w ostatnich czasach znacznie a mianowicie nietylko w kraju lecz i zagranicą. Produkcya prywatnych przedsiębiorstw jest nieznaczną a wobec tego i usposobienie na targu dosyć stałe przyczem ceny utrzymują się na wysokim poziomie. Ostatnie notowania brzmią: Wosk twardy 80° C. zhr. 52—53, wyborowy marka specjalna 69/70° C. zhr. 40, przedni 67/68° C. zhr. 38, wosk zwykły 65/66° C. zhr. 36, parafinowy według stopnia twardości zhr. 22—25, marka Truskawiecka zhr. 27—28 za 100 kg. loco Borysław, kasa.

Zapotrzebowanie cerezyny mierne; sprzedaży dokonywano przeważnie w mniejszych partyach. Obecnie notują: gatunek biały wyborowy zhr. 65—66, przedni zhr. 61—62, secunda zhr. 58, tertia zhr. 55, gatunek żółty I. zhr. 53 do 54, II. zhr. 52, odpadki woskowe zhr. 59—60, loco Drohobycz.

Cena produktów parafinowych podniosła się dalej, co pociągnęło za sobą podrożenie świec. Świece parafinowe I. zhr. 35, II. zhr. 33, kompozycya stearynowa zhr. 37—38, parafina przednia 58—60° C. zhr. 42—43 loco stacye w Galicyi.

Cm.

Odezwa.

Tow. naftowe otrzymało od podkomitetu dla form wytwórczych specjalnej komisji społeczno-ekonomicznej wystawy paryskiej w r. 1900 (Subcomité für Betriebsformen des Specialcomités für Socialökonomie) zaproszenie do opracowania przemysłu naftowego w tym względzie w ramach programu wystawowego, które najlepiej z objaśniających ustępów pisma komitetu, które w tłumaczeniu reprodukuje, dadzą się poznać.

„Komitetowi rozechodzi się głównie o szkic obecnego położenia i geograficznego rozpowszechnienia odpowiedniej gałęzi przemysłu w Austrii, dalej o podanie znaczenia i rozmiarów kierujących przedsiębiorstwo przy równoczesnem uwzględnieniu pozostałych jeszcze starych lub mało rozwiniętych form wytwórczych, o przedstawienie rozwoju technicznego w ostatnim czasie, ekonomicznego ukształtowania się form wytwórczych (Tow. akcyj. przedsiębiorstwa spółkowe albo jednostkowe) a w końcu o zaznaczenie czy i w jakim kierunku oddziaływały kartele, wspólne biura sprzedaży lub inne formy przedsiębiorcze.

Pismo komitetu dodaje jeszcze, że odpowiednie sprawozdania, które mogą liczyć ewentualnie na umiarkowane wynagrodzenie, będą na koszt rządowy drukowane i następnie tłómaczone w wyciągach na język francuski i w Paryżu podczas wystawy rozdawane.

Z naszej strony zwracamy się do P. T. Panów Członków z zaproszeniem do wzięcia udziału w tem opracowaniu przez nadsyłanie nam odpowiednich dat, dotyczących się organizacji Ich przedsiębiorstw i produkcji zakładów czy to górniczych czy też fabrycznych i wzywamy tych Panów, którzyby pragnęli się podjąć opracowania pojedynczych działów tej publikacji o łaskawe zawiadomienie nas o tem i porozumienie się celem stworzenia organicznie związanej całości, którą Wydział Towarzystwa z wymienieniem autorów pojedynczych działów opracuje.

Wydział krajowego Towarzystwa naftowego

Prezes:
Gorajski.

Sekretarz:
Dr. Olszewski.

Zwracamy uwagę Szan. naszych Czytelników na dołączony do niniejszego zeszytu cyrkularz firmy: „Karol Schleicher & Schüll“ Düren, prowincya Reńska.

Polecamy uwadze dołączony cennik firmy: „Zygmunt Zadurowicz i Spółka“ we Lwowie.

POMPY W A G I

wszelkiego rodzaju, do domowego i publicznego użytku,
dla rolnictwa, budowli i przemysłu
robione podług nowej metody inoxydacyjnej patent
Bower-Barff

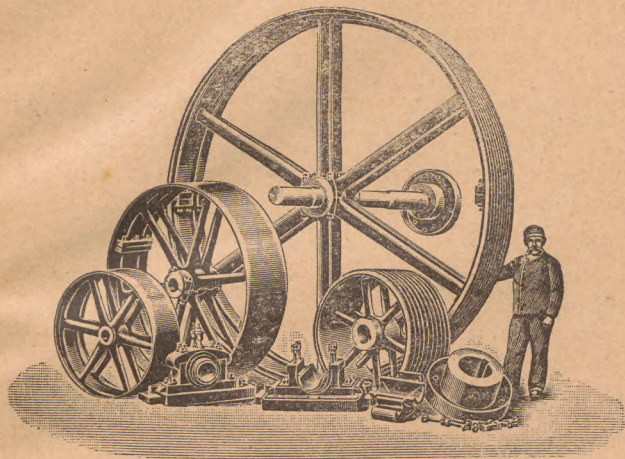
pompy inoxydowane.

zabezpieczone przed rdzewieniem.

poleca TOWARZYSTWO KOMANDYTOWE DLA FABRYKACJI POMP I MASZYN

Cenniki darmo i oplatnie. **W. GARVENS, Wiedeń** } I. Wallfischgasse 14.
Cenniki darmo i oplatni } I. Schwarzenbergstrasse 6.

Wszystkie fabryki maszyn, towarów żelaznych, zakłady techniczne dla budowy wodociągów i studzien utrzymują wyroby te na 5—12 składzie. — Należy żądać wyraźnie: Garvens'a inoxydowane pompy, względnie Garvens'a waży.



J. WEIPERT & SYNOWIE.

C. k. uprzyw. fabryka maszyn i lejarnia żelaza
w Stockerau koło Wiednia.

Biuro centralne

Wiedeń IX/I, Bauernfeldplatz 4.

Specjalna fabryka do budowy transmisji według amer. systemów Seller i własnego wyrobu. — Sprzęgacze tarciove (cylindrowe) — opatentowane. — Łożyska z krążącym smarem — opatentowane. — Przesuwacze pasów uwalniające wał od obciążenia — opatentowane.

Kompletne urządzenia — części składowe — okrężne popędy linowe.

Liczne poświadczenia i listy pochwalne.

4—6

Katalogi gratis i franco.

Biura Stowarzyszenia galicyjskich producentów ropy „Ropa“

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

znajdują się

wę Lwowie, ulica Chorążczyzny 17 (Dom naftowy) I. piętro.

Lokomobile do siły 100 koni

dla przemysłu i rzemiosła

najlepszy, najoszczędniejszy i najtańszy popęd;

stałe, jakoteż przewoźne, na wyciągalnym lub lokomotywowym kotle rurowym

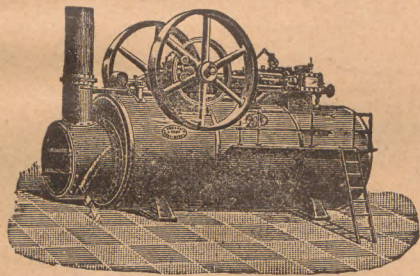
przewoźne kotły parowe

dostarczają

UMRATH & SPÓŁKA

Fabryka maszyn, lejarnia żelaza i kotłownia w Pradze — Bubna. 22—24

Filie: w Bernie, Budapeszcie i we Lwowie.



Pomimo podrożenia żelaza dostarcza

Dom handlowo-komisowy MARYAN TOPOLNICKI

Lwów — ulica Sykstuska 1. 35. — Lwów.

nity do kucia drążków wiertniczych, 10×85, franko do każdej stacji kolejowej
w Galicyi po następujących cenach:

przy odbiorze 100 kg. — zlr. 30·50, 500 kg. — zlr. 30, 1000 kg. zlr. 29·50
za 100 kg. bez opakowania.

3—3

➡ Wysłka następuje odwrotnie po utrzymaniu zlecenia. ➡

Pierwsze galicyjskie
Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku
 przedtem **Kazimierz Lipiński**

buduje:

wagony kolejowe wszelkich systemów, cysterny do transportu spirytusu, ropy i nafty, maszyny i kotły parowe, motory, transmisye, rezerwoary i urządzenia do gorzelni i rafinerji nafty.

Wykonuje i dostarcza

kompletne rygi kanadyjskie, oraz wszelkie narzędzia wchodzące w skład techniki wiertniczej.

Reperuje wszelkie maszyny, kotły i narzędzia.

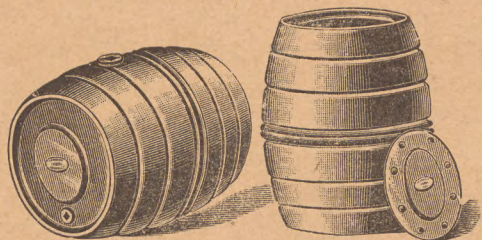
23—24

Posiada składy komisowe w Gorlicach, Potoku, Ustrzykach i Schodnicy.

Towarzystwo akcyjne
„Stahlwerke Weissenfels“

przedtem
 Göppinger i Sp., Weissenfels w Krainie

Patentowane baryłki stalowe
 na naftę, oleje, benzynę, farby, spirytus, alkalia etc. etc.



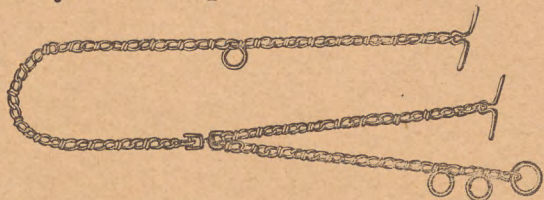
Tarowanie zbyteczne,

straty z powodu ulatniania, absorpcji lub uszkodzenia beczek wykluczone.

Baryłki te są mocniejsze, lżejsze i tańsze aniżeli beczki drewniane.

Niebezpieczeństwo zniszczenia pożarem wykluczone

Amerykański patentowany łańcuch



bez lutowania, wykonany ze stali i mosiądzu do celów rolniczych i przemysłowych.

Cenniki na żądanie opłatnie.

Witkowska walcownia rur

zastąpiona przez

ROBERTA KERNA

Wiedeń, I., Maximilianstrasse 11

z filiami w Krośnie, Schodnicy i Budapeszcie

poleca

rury wiertnicze, pompowe do studzien i do gazów

a szczególnie

części składowe do spajania rur

dalej rury płomienne, do lokomotyw i lokomobil, rury blaszane i krytowe w rozmaitych gatunkach, szczególnie rury dla rafinerji nafty i browarów, węże do chłodzenia i ogrzewania itp., wreszcie rury do rurociągów (Pépe-Lines) wytrzymujące silne ciśnienia.

Na składach w Krośnie i Schodnicy znajdują się wszelkie dla kopalń i rafinerji nafty potrzebne przybory, a mianowicie: maszyny parowe przenośne (lokomobile), maszyny do stawideł przenośnych, przyrządy wiertnicze, liny manilowe, konopne i druciane, amerykańskie i węgierskie drągi jasiłowe, pompy do surowca naftowego, węże, rzemienie, wentyle, kurki, posuwacze wody, napełniacze beczek, blacha, stal, żelazo w kawałkach itp.

23—24

Dustrowane spisy przedmiotów i cenniki rozsyła się na żądanie bezpłatnie.

Hotel Trzy Korony, (dawniej Breitmayer) w Lwowie,

ul. Trybunalska, z dniem 1 kwietnia b. r. kompletnie odnowiony. Handel win. Restauracya we własnym zarządzie. Ceny umiarkowane. Pokoje od 60 ct. wyżej. Znany Szanownej Publiczności z „Hotelu Przemyskiego“, mam nadzieję, że sumienną i umiejętną pracą potrafię sobie zjednać łaskawe względy.

Z szacunkiem

Piotr Koloński.

15—24